



### PODSŁUCHANE... WIELKI TYDZIEŃ W PARAFII W ORLEANSIE

Podziwiania był godny Wielki Tydzień w podkurytybskiej parafii Nowego Orleanu. Nasi wierni katolicy licznie uczestniczyli w ceremonii poświęcenia palm. W niedzielę uczestniczyli w procesjach i uroczystej Mszy św. W Palmową gromadnie wzięli udział w uroczystej Mszy św. Wielki Czwartek tak samo uczestnictwo było nie mniej intensywne. Wielki Piątek jakkolwiek pochmurny i przy obniżonej temperaturze nie przeszkodził okazałej liczbie wiernych uczestniczących w ceremonii tego dnia poświęconego rozważaniom Męki Chrystusowej. W wielkiej liczbie wzięli udział w ucłowaniu stóp Jezusowych. W dniach Wielkiego Tygodnia tłumnie pojawiali się w Komunii św. Tygodniowo liczni spowiedzieli się u księży. One były wypracowane skruchy i pokory. Poczuliśmy, że spełnić obowiązki wiernych. Dla nas kapłanów spowiedź była umęczona, a równocześnie zadowoleniem ze spełnienia obowiązków wobec naszych wiernych. W Wielką Sobotę nie mieliśmy w tym dniu poświęcenia palm. W Wielką Sobotę nie mieliśmy w tym dniu poświęcenia palm. W Wielką Sobotę nie mieliśmy w tym dniu poświęcenia palm.

Ks. Franciszek Maszner, C.M.

KOR — Jan Józef Lipski

Jest to książka o wysiłkach gromady ludzi, bardzo różnych, którzy postanowili wystąpić w obronie bitych i wierzonych robotników, przeciwstawić się totalizmowi, stworzyć ruch budujący przyszłą Polskę niepodległą i demokratyczną od podstaw, od pokazania swym przykladem, że można się przeciwstawić — o ludziach, których łączyły wspólne postawy moralne i którzy byli tylko ludźmi, a więc nieraz mylili się, popełniali błędy, kłócili się między sobą, a przy tym potrafiali być zespołem — Komitetem Obrony Robotników.

Te słowa, wzięte z autorskiego wstępu, najlepiej ilustrują charakter omawianej pracy. Książka Lipskiego jest przede wszystkim dokumentem. Dotyczy okresu niezwykle ważnego dla zrozumienia czasów, w których zarysowała się polityczna mapa Polski z przelotem lat 70-tych i 80-tych, lat rodzenia się świadomego społeczeństwa, które w niedługim czasie doprowadziło do Sierpniowych Układów i powstania Solidarności. Osadzona mocno w kontekście historycznym, pokazuje genezę wszystkich ruchów intelektualno-konstytucyjnych; sięga w przeszłość do lat 50-tych, do powstania Klubu Krzywego Koła, sytuacji na uczelniach wyższych, Marca 68, potem Grudnia 70, wreszcie robotniczych wystąpień z Czerwca 76 i narodzin Komitetu Obrony Robotników, późniejszego Komitetu Samoobrony Społecznej "KOR", a także innych inicjatyw w szerokim ruchu opozycji demokratycznej.

Podziękuję, że niezapomniała, bardzo cenna, umożliwiająca poznanie i ocenę wkładu KSS "KOR" w potężny proces przemian społecznych ostatnich lat. Tak się składa, że ukazała się w czasie, gdy członkowie KOR-u oczekiwali na proces. Pozwała i szkodziła nam przedsięwzięcie ich działania w ostatnich latach i skonfrontować je z postawionymi im absurdalnymi zarzutami usiłowania... obalenia ustroju.

(Bardzo cenna książka, którą można nabyć we Francji pod adresem: 92.000 NANTERRE, Rue Horace Vernet 49 — FRANCE. Ceny nie podano).

#### ŚWIĘCONE U KOMBATANTÓW W RIO

Jak co roku w niedzielę Palmową, dnia 31 marca, staraniem Zarządu Stowarzyszenia Polskich Kombatantów SPK, odbyło się tradycyjne "Jajko Kombatantkie". W pięknej sali Towarzystwa POLONIA przy obficie zastawionym stole zebrali się kombatanci wraz z rodzinami oraz zaproszeni goście, aby podzielić się jajkiem i złożyć sobie życzenia. Ksiądz przebyszcz Paweł Piotrowski poświęcił stół, pięknie udekorowany i pełen smakowitych zakąsków. Odpiewano sto lat... pani Wandzie Kozłowskiej, za długoletnią pracę przy organizowaniu naszego "Jajka" i pani Ani Felczak za przygotowanie tegorocznej tak wspaniałego stołu. W miłym nastroju spotkanie przeciągnęło się do późnego wieczoru.

J. P.

## Maria Skłodowska-Curie zmarła 50 lat temu

Maria przyszła na świat 7 listopada 1867 roku w Warszawie. Ojciec Władysław był wykładowcą fizyki i matematyki w szkole średniej, a matka Bronisława z Boguckich przełożoną pensji dla dziewcząt w Warszawie. Po ukończeniu gimnazjum z wyróżnieniem, kontynuowała naukę w nielegalnym Uniwersytecie Latającym, równocześnie była gubernantką oraz prowadziła działalność oświatową wśród dzieci wiejskich. Pobierała także naukę w pracowniach Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie.

Zanim zdecydowała się wyjechać na studia do Sorbony w Paryżu, próbowała dostać się na Uniwersytet Jagielloński w Krakowie. Zdecydowała sprzeciwiać, która studiowała na wyższej uczelni, natomiast zmusił Marię do szukania dla siebie wolnego miejsca za granicą. Na Sorbonie zdobywała wiedzę w bardzo trudnych warunkach, a już w 1896 roku otrzymała uprawnienia do nauczania dziewcząt w szkołach średnich. Podjęła pracę i równocześnie prowadziła badania nad promieniowaniem minerałów zawierających pierwiastek uran i tor. W wyniku tych badań, które prowadziła wspólnie z mężem Piotrem

Curie, odkryła pierwiastek chemiczny, który nazwała polonem. Pierwiastek ten miał właściwości radioaktywne. Maria Skłodowska-Curie i jej mąż odkryli go w 1896 roku. W tym samym czasie odkryli także rad, który nazwali radem. W 1903 roku, wspólnie z mężem, otrzymali Nagrodę Nobla za odkrycie polonu i radu. W 1911 roku, sama otrzymała Nagrodę Nobla za odkrycie polonu i radu. W 1934 roku, z powodu choroby, zmarła w Paryżu.

Wybitna polska uczona najpierw kierowała laboratorium przy katedrze fizyki na Sorbonie, a po pewnym czasie całą katedrą. Kierowała również Pracownią Radiologiczną w Warszawie, a także zainicjowała powstanie Instytutu Radowego w Paryżu. Z Polską utrzymywała ścisłe związki, toteż zapoczątkowała akcje na rzecz budowy Instytutu Radowego w Warszawie. W roku 1932 wzięła udział w jego otwarciu, dając mu jeden gram radu.

Maria Skłodowska-Curie była już wtedy znana jako sorka na Sorbonie. W 1906 roku kierowała dziełnią. Sprawa prokuratorska, w której wyzłościła, była bardzo wisko piastowała katę. Gdy opór przeleżała, Maria objęła katedrę i wygłosiła pierwszy wykład w tym wydziale. W tym wydziale przeleżała. W tym wydziale przeleżała. W tym wydziale przeleżała.

Wszystkie zebrania, które organizowała, miały być pierwszymi w historii. W 1911 roku, sama otrzymała Nagrodę Nobla. W 1934 roku, z powodu choroby, zmarła w Paryżu.

### Wycieczka do Ziemi św. i do Polski

Ks. Rektor Benedykt Grzymkowski, po sukcesie zeszłorocznej podróży do Polski, organizuje na 3 września br. drugą podróż do Polski poprzedzoną zwiedzeniem Ziemi św. Program podróży obejmuje: 5-dniowy pobyt w Rzymie, Program podróży obejmuje: 5-dniowy pobyt w Rzymie, Program podróży obejmuje: 5-dniowy pobyt w Rzymie, Program podróży obejmuje: 5-dniowy pobyt w Rzymie.

Cała wycieczka do Ziemi św. i do Polski potrwa 29 dni (w Polsce — dwa tygodnie). Koszt podróży wyniesie 3.600 dolarów. Ks. Rektor Benedykt Grzymkowski przyjmuje dalsze zgłoszenia osób zainteresowanych.

### Śp. Helena Zieliński Stec

Dnia 4 kwietnia, zmarła w Kurytybie p. Helena Zieliński Stec, małżonka Victora Steca, oboje znani działacze polonijni w Ponta Grossie, zostawiając w nieutulonym smutku Kochających ją: męża, dzieci, wnuki i prawnuki.

W kościele św. Stanisława, dnia 4 maja, o godzinie 19 odbędzie się Msza św. za jej duszę, na którą rodzina zaprasza znajomych i przyjaciół.



Órgão de propriedade da Congregação da Missão e editado pela Gráfica Vicentina Ltda.

#### EXPEDIENTE "LUD"

Registrado no Cartório de Títulos e Documentos do 1.º Ofício de Curitiba: Livro "B" N.º 126 de 9-12-1946. Averbado sob N.º 62.000 de 22-8-1962. Registrado no Instituto Nacional de Propriedade Industrial - Protocolo 12.074 de 29-4-1974.

#### GODZINY PRZYJĘĆ:

Od poniedziałku do piątku: od 7.30 do 11.00 i od 14.30 do 17.00  
PRENUMERATA "LUDU" NA ROK  
Pocztą zwykłą:  
W Brazylii — za rok 1985  
W krajach północno i południowo-amerykańskich  
W Europie, Azji i Oceanii  
Cena egzemplarza

T  
die  
go  
nie  
Syt  
tal  
po  
nie  
żw  
po  
nie  
lep  
żg  
ze  
  
ust  
Tr  
ela  
rol  
sp  
(2,  
był  
bal  
jeg  
Kr  
rac  
no  
  
wy  
nie  
lek  
  
mc  
br  
na  
st  
gu  
"O  
wt  
  
ter  
gr  
pr  
br  
  
gl  
  
Z  
  
rok  
  
mia  
zwi  
265  
gru  
dov  
ciel  
  
ksi  
mi  
—  
Pau  
mó  
766  
wie  
315  
  
2.30  
4.16  
pac  
  
czy  
nój  
27.1  
wr  
raz  
sak  
mie  
lin  
dzi  
sta  
ari  
ind

Diretor Geral: Pe. Lourenço Mika  
Redatores: Pe. José Zajac e Pe. Jorge Morkis  
Administração: Pe. Geraldo Valenga, Pe. João Ukachenski e Pe. Geraldo Sellik

COLABORADORES: Pe. Lourenço Bianchi, CM; Pe. Ladislau Serzyński, CM; Pe. Władysław Świątek, CM; Pe. Bronisław Kozłowski, CM; Pe. Benedykt Grzymkowski, SC; Pe. Stanisław Turbański, SVD; Pr. Mariano Kanka; Sr. Maciej Felchuzin, Sr. Ignacy Jofman; Sr. V. J. Szankowski; Sr. Stanisław Stepiński; Sr. Aleksander English; Sr. Tadeusz Buziński; Sr. Francisco Maszner, CM; Sr. Guido R. Muck; Tomasz Lyuchowski; Sr. Stanisław Klimaszewski; Sr. Jan Wożek; Sr. Helena Domianska; Sr. Halina Marcinowska; e Roman Wachowicz.

★ Os artigos assinados são de inteira responsabilidade de seus autores.

ROK  
KS. P  
SCE  
12)  
W krót  
tego typ  
niem sta  
czyzna i  
życie zar  
Ponieważ  
go zb  
siny ka  
Zobaczy  
powie ni  
W kilka  
wypadk  
popatrz  
krwa  
ta była  
ustnej w  
cila się  
winny p  
iniesie p  
wykryci  
gruczoł  
razem j  
Gdy wię  
rom pon  
my czyn  
życie do  
dunek b  
nłowa i  
Wszyski  
zamiesz  
nie zbud  
później  
działanie  
przy ka  
natmierz  
ki oka, w  
  
Drug  
trów, w  
wytwarz  
każe zam  
powoduj  
niem tym  
nawet ka  
fala to  
półtora k  
działanie  
skutki, k  
narazony  
nie białe  
pęcherzy  
wywołuj  
sów; pow  
jakim go  
rzy wy  
  
To s  
wey. W  
nie do z  
rowały w  
tek o t  
dawał na  
fali zasn  
siła wkł  
zajdowa  
przed n  
jąc okreś  
"ustalono"  
na murze  
W maju  
na zły st  
znowy z  
la wykł  
4 lipca  
jako bron  
roku, na  
świat lud  
smutne s  
onu i rac  
"Dzisiaj  
w godnin  
Dwa  
nych, w  
sanator  
do nas p  
lemez, z  
maria n  
belagi s  
miał z  
słodszej  
stania od  
spowoda  
ten spos  
wpływ c  
szczęśli  
twórczy  
Marek  
ogólnie  
ska-Curie  
oni, ani  
m laureat  
Nagro  
mi" także  
dziedzina  
fajny k  
mi".  
kreslana  
wala.

INDI  
D  
SPRAWY  
Pr  
Zalawia  
i  
Rua Emi  
Zacarias





LEKCIJA POLSKA

(FRAGMENT)

Przed kilku dniami dotarł do mnie z kraju intrygujący dokument. Jest nim fotostatyczna odbitka maszynopisu noszącego tytuł Lekcja Polska — część trzecia. Jak wynika z treści, opracowanie powstało w lipcu 1983 roku. Adresaci zareagowali w blisko rok później. Autor opracowania usunięty został w czerwcu bieżącego roku z partii, do której należał od r. 1936 a więc blisko przez pół wieku.

Jakże to herezji dopuścił się Adam Schöff, jeden z ostatnich wierzących marksistów, który jeszcze niedawno twierdził, że nagrodę pokojową Nobla powinien być otrzymał nie Wałęsa ale Jaruzelski, ponieważ ocalił Polskę od wojny domowej ze wszystkimi jej następstwami.

Jak wynika z treści, pierwsza część Lekcji Polskiej, Schöff napisał w lipcu 1981 roku; drugą — w rok później, w lipcu 1982. Profesor chwali się, że wszystkie jego poprzednie przewidywania dokładnie się sprawdziły. Ponieważ ich nie znam, trudno sprawdzić, czy poprzednie analizy Schaffa okazały się prorocstwami. Należy natomiast przyznać, że rozwinięty w trzeciej części scenariusz przyszłości nabiera na tle ostatnich wydarzeń niepokojącego prawdopodobieństwa. Znaczenie analizy Schaffa polega jeszcze na tym, że nosiła ona charakter ściśle poufny i była przeznaczona wyłącznie dla wąskiego grona obecnego kierownictwa. Dokument nie był cytowany ani w prasie niezależnej w Polsce ani w RWE. Można więc przyjąć, że opracowanie pozbawione jest charakteru propagandowego.

Schaff powtarza swoją tezę, że Jaruzelski "uratował Polskę przed klęską wojny domowej, rezultatem której mogła być likwidacja Polski jako samodzielnego państwa." Dla podmurowania tego rodzaju twierdzenia autor nie może, rzecz jasna, cytować Marksa, więc powołuje się, o dziwo, na Prymasa Wyszyńskiego. Cytuje mianowicie ostatnie przed śmiercią przemówienie Kardynała do przywódców Solidarności (28 marca 1981 roku), w którym Prymas przestrzegiał: "Na razie jeszcze jesteśmy u siebie w domu, ale kto zarezy jak długo tak będzie? A my mamy obowiązek być u siebie w domu. Mamy obowiązek ojeździć naszej, rodzicom, kulturze narodowej, pokojowo społeczeństwu i gospodarczemu zapewnić, abyśmy jak najdłużej byli u siebie w domu..."

Schaff twierdzi, że w pierwszej fazie Solidarności była autentyczna rewolucja klasy robotniczej, która wykazała całkowite bankructwo partii. Partia "została w oczach społeczeństwa doszczętnie skompromitowana" jest "rozdzierana przez walki frakcyjne...", "wewnętrznie skorumpowana... a co najgorsze faktycznie nie istniejąca".

Jaruzelski popełnił zdaniem Schaffa zasadniczy błąd, "który może mieć skutki historyczne". W chwili ogłoszenia stanu wojennego należało go zdaniem rozwiązać partię i utworzyć nową, oczyszczoną z partyjnej konserwy. Autor powołuje się na przykład Kadara, który zrobił to w r. 1956, uwalniając się przy okazji od całego skrzydła stalinowskiego.

Pozwolił mu to wkroczyć na drogę konsekwentnej polityki reform. Inaczej w Polsce. Władza pozbawiona poparcia społeczeństwa — musiała chęć nie chęć — oprzeć się na tym co faktycznie pozostało z partii — na biurokracji partyjnej reprezentującej tzw. "twardy kurs" i na aparacie przemocy (czytaj bezpiecie)... Tym samym władza stała się faktycznie zakładnikiem bezpieki co "paralizuje często wysiłki liberalizujące władzy..." Inaczej mówiąc reżym Jaruzelskiego opiera się na elementach, które są wobec niego nastawione wrogo i chcą się go pożybyć.

Według oceny Schaffa — opozycja społeczeństwa nie stanowi obecnie zagrożenia dla rządzącej ekipy. Największym zagrożeniem są "twardzi" czyli partyjna biurokracja i bezpieka, które "czekają na swój moment". "Stwarza to dodatkowe zagrożenie dla zakładnika czyli dla władzy"... "Stąd nerwowe napięcie w kraju przed każdym Plenum KC — czy teraz rozegra się walka ostateczna?... Stan oczekiwania trwa, może zielone światło za dwa dni, może jutro na skutek takich czy innych nieporozumień".

Schaff zarzuca ekipie rządzącej niezadowolenie i kunktatorstwo w działaniu przeciw zagrożeniu. Jej istnieniu "konserwe" partyjne. Pod tą nazwą — pisze Schaff — kryją się różne tendencje grupy złożone negacją nie tyle wobec osób co wobec polityki w stosunku do Kościół i chłopów... "Taktyka konserwy... jest obecnie następująca: wyeliminować tymczasem najbliższe otoczenia generała Jaruzelskiego, w czym mogą im pomóc naciści i ataki prasowe z zewnątrz... przestać już miały miejsce, (Schaff ma tu na myśli ataki prasy sowieckiej i czeskosłowackiej), by izo-

lować go zupełnie w społeczeństwie, a w następnej rundzie eliminować jego samego, realizując w ten sposób zamiar przejęcia sterów władzy. Najgorsze w tym planie jest to, że znając obecny układ sił w partii, a w szczególności w KC — w określonych warunkach może on być zrealizowany".

"Przyjście do władzy ekipy "twardych" — pisze autor "Lekcji polskiej", oznacza eksplozję społeczną w niedługim okresie... Resztę można sobie łatwo dopowiedzieć. Wybuch wojny domowej podsycony ostrym antysocjalizmem (w takiej sytuacji nie stawiabym na dyscyplinie wojskowej) interwencja i ewentualnie okrojenie lub wręcz likwidacja państwowości polskiej, (istniały i istnieją silne bodźce, działające w tym kierunku). To nie straszenie to — niestety — gorzka prawda".

Schaff widzi również scenariusz optymistyczny. Warunkiem jego realizacji jest "wyranianie się władzy z sytuacji zakładnika aparatu", zlikwidowanie frakcji "komuno-faszystów", stopniowe odzyskanie kontaktu ze społeczeństwem i jego zaufania, co jest "możliwe obecnie... w partnerstwie z Kościołem, wręcz wprowadzenie "czegoś w rodzaju NEP-u politycznego" "którego treścią winna być działalność w kierunku stopniowej realizacji postanowień umów gdanskich z 1981 roku... to jest najlepsza droga ku otwarciu na nowo dialogu ze społeczeństwem". Miałoby on polegać na umocnieniu... choćby stopniowym roll Sejmu, Związków Zawodowych i instytucji samorządowych!" Schaff nie wyjaśnia na czym to "umocnienie" miałoby polegać. Utrzymuje, że "nie ma mo- wy o odrodzeniu Solidarności jako organizacji, ale stwierdza równocześnie, że "w Polsce nie można poprosu powrócić do sytuacji sprzed sierpnia 1980 r. Można Polskę zniszczyć nawet zlikwidować jej państwowość ale restitucją ad integrum w sensie zwykłego powrotu do sytuacji sprzed sierpnia 1980 jest niemożliwe".

Konkluzja "Lekcji polskiej" zawarta jest w zdaniu zaadresowanym do "wielkiego brata". — W każdym razie lepiej jest mieć Polskę socjalistyczną "choć inna" niż ryzykować powstanie, gorzej niewątpliwie w skutkach od kronsztadckiego, gdyż narodowe. To powinni zrozumieć również nasi sojusznicy".

Jan Nowak

Wieści z Polski

40 LAT "SZAMOTUŁ"

Jubileusz 40-lecia działalności obchodzi zespół folklorystyczny "Szamotuły", kontynuator bogatej tradycji kultury Ziemi Szamotułskiej w Poznanskiem. W 1945 roku grupa zapaleńców postanowiła założyć Szamotulski Folklorystyczny Zespół Regionalny przy Powiatowym Związku Kółek Rolniczych. W trzy miesiące od daty powstania, ledwo umilkły echa wojennych walk, 16 maja 1945 roku dali pierwszy koncert. Szybko zaczęli odnosić sukcesy. W 1955 roku zostali wysłani na V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Warszawie, w następnych latach zajmowali czołowe miejsca w centralnych imprezach folklorystycznych.

Zespołem zainteresowała się zagranica, zaczęły się nagrania radiowe i występy w telewizji. Dali łącznie ponad 1200 koncertów w kraju i poza jego granicami.

Z POLSKI W SKRÓCIE

— Dyrektor Janiszewski, który zajmuje się handlem cukrem stwierdził, że mimo złych cen cukru na rynkach światowych, Polska wyeksportowała w 1984 roku cukier wartości 70 mln dolarów, melasy za 20 mln dolarów i wysłodków za 1 mln dolarów. Obecnie tona cukru kosztuje około 140 dolarów. Polacy kupują cukier na kartki.

— Na obradach prezydium Rady ds. Ludzi Starszych, Inwalidów i Osób Niepełnosprawnych poinformowano, że "prawie połowa emerytów i rencistów otrzymuje świadczenia w wysokości do 7 tysięcy zł w tym ponad 800 tysięcy osób w kwocie do 5 tysięcy złotych. Zgłoszona do władz propozycja pełnej rewaloryzacji emerytur i rent wymagałaby przeznaczenia na ten cel 400 mld złotych. Władze przeznaczyły 56 miliardów.

ZAGINIONA KARTA AUTOGRAFU "PANA TADEUSZA" ZAKUPIONA W PARYŻU

Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie zakupiło z rąk prywatnych w Paryżu rękopis niezwyklej wagi — nieznaną kartę autografu "Pana Tadeusza" Adama Mickiewicza.

Znajduje się ona w nabytym przez muzeum sztambuchu Jadwigi Wolskiej, wychowawczyni bajkopisarza Stanisława Jachowicza. W latach 1851 - 1857 wpisywali się do jej albumu znani pisarze, właścicielka wklejała także autografy wybitnych, już niezujących Polaków, jak książę Józef Poniatowski, Kazimierz Brodzinski i inni. Znalazły się tutaj autografy utworów (przeważnie wierszy) m. in. Aleksandra Fredry, Teofila Lenartowicza, Józefa Ignacego Kraszewskiego, Deotymy, Narcyzy Zmichowskiej i wielu innych wybitnych twórców.

Jednakże wyjątkowe znaczenie tego albumu wiąże się z ową nieznaną dotąd kartą autografu "Pana Tadeusza". Jest to tekst obustronny, zawierający wiersze 566 - 662 księgi VIII; karta ta została wklejona do sztambucha.

Nieznaną kartę autografu reprodukowana będzie w specjalnym wydawnictwie bibliofilskim przygotowanym z okazji 150 rocznicy pierwszej edycji "Pana Tadeusza" i 130 rocznicy śmierci poety.

REGULARNE LOTY DO NOWEGO JORKU I CZARTERY DO CHICAGO I DETROIT

O 30 planowanych w okresie kwiecień 1985 — luty 1986 czarterach PLL "Lot" do Toronto pisaliśmy przed tygodniem. Dziś o lotach czarterowych polskich samolotów do Chicago i Detroit. Do Chicago PLL "Lot" planują 47 rejsów czarterowych. Pierwszy odbędzie się najprawdopodobniej w kwietniu br., a ostatni 12 stycznia 1986 roku. W sezonie przewiduje się po dwa loty tygodniowo — w soboty i niedziele. Do Detroit przewiduje się 9 czarterów — pierwszy w dniu 1 czerwca, ostatni 7 września bieżącego roku.

Podkreśla się, że na liniach regularnych obowiązują dotychczasowe zasady rezerwacji, jednakże do lipca br. miejsca w samolotach do USA i Kanady są już zarezerwowane. Przypominamy też, że w dniu 31 marca br. wznowione zostanie regularne połączenie przez Atlantyk. Częstotliwość stałych rejsów samolotów PLL "Lot" do Nowego Jorku będzie sukcesywnie rosła. Początkowo loty odbywać się będą tylko w piątki i soboty, od 20 kwietnia bieżącego roku połączenia Warszawa — Nowy Jork będą również w soboty, od 16 maja dodatkowo również w czwartki, a od 17 czerwca we wszystkie dni tygodnia.

LECZENIE "BIOPRĄDAMI" — TYLKO PRYWATNIE

W Polsce zapanowała moda na leczenie "przez dotyk", "bioprądami", stosowane przez tzw. bioenergoterapeutów. Przyjmują oni masowo nie tylko prywatnie, lecz także w spółdzielniach lekarskich, a nawet udziela im się gościnny w innych placówkach społecznej służby zdrowia. Ostatnio Ministerstwo Zdrowia oficjalnie zakazało lekarzom współpracy z bioenergoterapeutami przypominając, że w społecznych placówkach leczący mogą tylko osoby legitymujące się dyplomem ukończonego oddziału szpitalnych, ośrodków zdrowia i poradni dla stosowania praktyk paramedycznych uznano za niezgodne z ustawodawstwem prawnym i przynoszące szkody zdrowotne. Wierzącym w cuda bioenergoterapii pozostała tylko prywatna praktyka jej przedstawicieli.

# Arcydzieło organisty

JÓZEF DZIERZKOWSKI  
POWIEŚĆ

19) — Tak, drogi ojczel!...  
— Ależ to w stolicy!... kosztuje ogromnie!  
— Mój drogi ojczel, mój dobrodzieju!... Ciebie kosztować już więcej nie będę... Ostatnimi czasami dawałem lekcje i zebrałem nieco grosza. W stolicy jeszcze łatwiej dostanę lekcje...  
— Więc już ode mnie nic nie potrzebujesz?...  
— Serca tylko i jeszcze trochę cierpliwości. Popłakali się obaj. Organista sprzedał kawał gruntu i udawszy przed Kaziem, że dostał jakiś spadek, wepchnął mu gwałtem paręset złotych. Kazio odjechał do stolicy.

### IX

— Ja się boję o naszego chłopca!... mówił organista do żony w kilka dni po jego wyjeździe.  
— A to dlaczego?...  
— Bo on przepadnie w stolicy... Stolica, moja Basiu, to strasznie głęboka studnia; niejedyn jak wpadł do niej, to już i nie wypłynął na wierzch.  
— Co ty pleciesz Stachu!... Nasz Kazio da sobie radę, takie mam przecucie.  
— Gadasz mospanie, jakby na mękach, ożwał się pan Jacek Brzoza, który był obecny przy tej rozmowie. Grasz Panu Bogu na organach, i wcale pięknie grasz, a w Boga nie wierzysz. Pod Jego opieką mospanie jest Kazio; pod Jego opieką jest i mój Marianek, który także pojechał do stolicy.  
— Wy macie rozum panie Jacku i co powiecie to zawsze dobrze; ale czy tak, czy siak, to zawsze pewnie, że nasz Kazio dla nas przepadł. Już on do świata należy, ale nie do nas.  
— A pfe mospanie! czyścieście go Stachu jak pieska dla siebie chował?...  
— Dajcie mi pokój panie Brzoza! ożwała się organistka. On tak gadał byle gadać, ale z chłopca radby i króla zrobił. Jego to gniewa, że chłopcu nie pomóc nie może, i że chłopiec własnymi musi się siłami pchać naprzód...  
— Wasza prawda niech będzie! zagadał organista, uśmiechając się. Niech się dzieje wola Boża!

Gdy tak o nim w Sosenkach gadali, Kazio rzucił się w zapasy z mnogimi trudnościami z energią i męską wytrwałością. Miał po temu prawdziwą siłę ducha, a taka siła, to już większa połowa wygranej. Ciężkie, bardzo ciężkie miał przejścia. Zabrakło mu nieraz chleba, ciepła i odzienia, ale nie zabrakło odwagi. W najcięższych chwilach krzepił sam siebie myślą o przyszłości i modlitwą.

— Bóg mnie nie opuści, mówił sam do siebie, bo pracuję, aby być pożytecznym dla ludzi, — pracuję dla moich dobrodziejów, a potem dla siebie.

Dostał też kilka lekcji i choć miał zajęcia nad siły prawie i nieraz nie dospał, utrzymywała go siła i nieugięta wola.

Pisywał do przybranych rodziców rzadko i przepraszał ich za to, tłumacząc się najzupełniejszym brakiem czasu, ale w każdym liście było takie żywe i serdeczne uczucie, że poczciwi organistowie rozplywali się we łzach z radości. Z tych listów dowiedzieli się tedy, że Kazio po niejakim wahaniu się wybrał zawód prawniczy. (c. d. n.)

# POLONIA ZAGRANICZNA

## USA: ODBUDOWA STATUI WOLNOŚCI NASZYM WSPÓLNYM CELEM

Podczas cokwartalnego zebrania oddziału nowojorskiego KPA prezes Michal Preisler ogłosił rozpoczęcie zbiórki funduszy na renowację Statui Wolności i budynków na Ellis Island.  
Zbiórka na odbudowę Statui Wolności oficjalnie rozpoczęła się już rok temu. Komitet odbudowy odbył już wiele spotkań z przedstawicielami poszczególnych grup etnicznych. Odbyło się również kilka spotkań z przedstawicielami organizacji polonijnych, gdzie członkowie komitetu przedstawiali koszty i plany odbudowy.  
Dziś dołączyły się niektóre organizacje i parafie polonijne. Kongres Polonii Amerykańskiej podczas zjazdu w Waszyngtonie ogłosił oficjalne rozpoczęcie akcji zbierania funduszy. Prezes Alojzy Mazewski zadeklarował komitetowi odbudowy milion dolarów od polskiej grupy etnicznej. W Stanach Zjednoczonych mieszka 12 mln Polaków i osób polskiego pochodzenia i gdyby każda przekazała tylko jeden dolar wypowiedzenia i gdyby każda przekazała tylko jeden dolar powinniśmy zebrać 12 mln dolarów.

## ARGENTYNA: PRZEMÓWIENIE PREZESA P.M.S. — P. M. KRUSZEWSKIEGO NA OBCHODZIE 35 ROCZNICY NA KOLONII W LA GRANJA

Panie i Panowie, kochane dzieci!  
Spotkanie dzisiejsze jest uczeczeniem rocznicy 35-lecia istnienia P.M.S. w Argentynie, a jest podkrytowane faktem, że praca nasza odbywa się na dwóch różnych płaszczyznach. Jedną — to Gran Buenos Aires i Dom Polski na Serrano 2076, — drugą — na kolonii letniej dla dzieci i osób starszych w La Granja — Sierras de Cordoba.

Charakterystykę tej pracy i nasze osiągnięcia na tym terenie podaliśmy na uroczystości obchodzonej w Buenos Aires dnia 15 września 1984 roku. Wrezyliśmy wówczas, osobom zasłużonym dla P.M.S. dyplomy i naszą odznakę. Tym którzy nie byli na tej uroczystości mogli się zapoznać z jej przebiegiem z obszernego sprawozdania drukowanego na spalczach Głosu Polskiego. Święto dzisiejsze jest jedynie uzupełnieniem tamtego święta dla mieszkających w La Granja tak dla Polaków jak również dla Argentynczyków, którzy w różny sposób okazali nam życzliwość, ofiarowali współpracę i troskę w rozbudowie Kolonii i doprowadzenia jej do stanu obecnego.

Kolonia w La Granja jest już dostatecznie rozbudowana i wyposażona, ale dla jej utrzymania i konserwacji jest nam nadal potrzebna życzliwość i poparcie, które mogą okazać nam Rodacy i Argentynicy najbliżsi sąsiedzi w La Granja. W dniu dzisiejszym chcemy podziękować osobom wyróżnionym i jako objaw uznania i wdzięczności wręczyć dyplom i odznakę P.M.S.

## DZIAŁ POETYCKI

### PIERWSZA PANCERNA (MARSZ)

Pierwsza Dyuizja — polska i pancerna  
Na polach Francji poszła w krwawy bój,  
Prawom człowieka i Ojczyźnie wierna  
Poszła, by spełnić obowiązek swój.

Poszły jej czolgi na krwawą rozprawę,  
Na bunkry uroga za francuski kraj,  
Za Gdańsk, za Kutno oraz za Warszawę,  
By polskim hasłem zwód był Trzeci Maj.

Pułki pancerne, strzelcy i dragoni,  
W ogniu czołgowych i armatnich dział,  
Poszły w ataku na normandzkiej błoni,  
Gdzie wrog w obronie twarzym murem stał.

Z husarskim skrzydłem na swoim ramieniu  
Poszły pancerni w stał swoich wież,  
By w obcym kraju, lecz w polskim imieniu  
Odnieść zwycięstwo pod Jort i Falaise.

Na polach Belgii i w murach Gandawy  
Oddali życie i przelali krew  
Za wolność innych i dla obcej sprawy,  
Gdy ich do bitwy wezwał wojny zew.

Poszły pancerni do Azel i Bredy  
I dla zwycięstwa, gdy im zagrał róg,  
Poszły do Emmen i do brzegów Ledy,  
By w Wilhelmshaven spłacić polski dług.

Stanisław J. Kowalski  
10 Pułk Dragonów

# JOÃO HAUPT & CIA. LTDA.

LIVRARIA E PAPELARIA

Livros Fiscais e de Contabilidade  
Artigos Escolares  
Material de Escritório

MATRIZ: Rua São Francisco, 237  
Telefone: 222-8632 (PaBx)

FILIAL: Rua Lamenha Lins, 1.600  
Telefone: 222-1229

80.000 CURITIBA — PARANA

4  
1  
cl  
go  
ni  
Sy  
tal  
po  
ni  
zo  
św  
po  
ni  
tej  
zg  
ze  
  
us  
Tr  
elk  
ro  
sp  
(2  
by  
ba  
je  
K  
ra  
no  
  
wy  
ni  
lel  
  
m  
ri  
br  
m  
na  
sti  
gu  
"C  
w:  
te  
gr  
pr  
br  
  
gl  
  
rok  
  
mik  
zwi  
265  
gru  
do  
cie.  
  
ksi  
mi  
—  
Pat  
mó  
766  
wit  
315  
  
2.3  
4.1  
pa  
  
czy  
no  
27.  
wr  
raz  
sal  
me  
lin  
dzi  
sta  
ari  
in

TADEUSZ KRUL

WYJĄTKI Z PAMIĘTNIKA

PO POWROCI Z POLSKI

Kiedy nasz uczeń praktykował, miał zwyczaj ssac cukierki. W czasie dwóch dni przerwy w nauce mrowki się dowiedziały o siodkiej siliście pozostałej we fletcie i nie zostawiły na poz...

Później było to samo; starszy syn ma samochód to on też chce. Dostał Jeepa i miałem z tym kłopotu немало. Nagle znalazło się tylu przyjął, że coś okopnego. Zamiast szkoły myślał tylko o jeździe samochodem.

Starszy syn ożenił się (za wcześniej), to on również już zmęczony. Przetłumacz mu człowieka, jeśli zdolasz. Ożenił się i musiałem mu dać nie tylko dom ale i utrzymanie przez wiele lat, bo chociaż zaczął pracować to nie na wiele wystarczało. Ustabilizował się jako kierowca zawodowy w urzędzie telekomunikacji. Wie zdołałem go namówić na wyższy kurs, lubił matematyki i mechaniki, ale o inżynierii nie chciał słyszeć.

Z własnego przekonania wiem, że nie żadna przyjemność pracować w jakimś zawodzie z przynusmu. Ja np. przez 35 lat, ale pracowałem jako księgowy ale mi nie sprawiało żadnej przyjemności. Ot, poświęcałem się bo dobrze zarabiałem ale epiej by mi pasowała agronomia. Uwielbiam przyrodę, wolność a nie książki rachunkowe, bilansy, inwentarze. Moi synowie nie są bogaci jak wielu ich kolegów, ale są zajęci tym co lubią, co im odpowiada według ich siłowności.

ZASŁUŻENI WŚRÓD POŁONII

Stopniowo i bezapelacyjnie Polacy w Brazylii ulegają neralnej asimilacji, bez potrzeby nawet jakichkolwiek środków zapobiegawczych w tym kierunku ze strony władz, po...

Utrzymywanie wówczas tradycji narodowych przez pewne mniejszości w przybranej ojczyźnie, w pojęciu władz groziło niebezpieczeństwem kraju. Musimy przyznać, że to zarządzenie o prawo stało się konkretnie usprawiedliwienie, ponieważ były dowody, was i aby młodzi krajom europejskich do utworzenia sobie tutaj inna sie wyrazili, jakby ten ogromny obszar ziemi nie miał jeszcze a nie mity. Montascielli.

Nie mówiąc już o tradycyjnie zaborem zachodnim sążny, pięć lat mogłoby Polaci, który miał na myśli nie tylko podbić Brazylię ale cały świat, wznajmy szczerze, że i polska Liga Morska Kolonialna miała podobne pretensje. Właśnie stan Parana miał być częścią Polski, bo tutaj Macierz była najliczniejsz...

Od tamtej pory, przedwojenna wydajna aktywność w krzewieniu polskości pozostała jako miłe wspomnienia starszego...

W. BRYTANIA:

SZKOŁA POLSKA W CHELTENHAM

Działka szkoły polskiej w Cheltenham uczęszczujący rocznym konkurs. Polska fizycznego. Mieli to być przyszli wojownicy dla sprawy polskiej na tutejszym terenie w razie potrzeby. Czy to prawda...

Skutki dekretu okazały się wydajne bo od tamtej pory, brew zmiany mentalności rządów i poszczególnych sianych ludzi, wrozumiałych odnośnie dobrych stosunków ludz...

KUCHNIA POLSKA

BARSZCZ Z USZKAMI

Barszcz możemy zrobić na kwasie buraczanym lub ze świeżych buraków ćwikłowych. Doskonały smak nadają barszczowi suszone grzyby.

Myjemy je w zimnej wodzie, zalewamy wrzącą i stawiamy do gotowania pod przykryciem. Gotujemy na słabym ogniu, uważając, aby płyn się nie wygotował. Obaramy salka średnich cebul i buraków, kroimy w ewiarki i gotujemy wolno na słabym ogniu. Po wygotowaniu barszcz przecedzamy, dodajemy do smaku octu lub soku cytrynowego (jeśli ktoś lubi to także szczypte soli) i trochę cukru.

Ciasto wyróbic jak na pierogi. Grzyby drobno posiekać, dodać sporo masła, przyrumienioną cebulę, sól i pieprz do smaku. Ciasto kroimy w małe kwadraty wyrabiamy farsz. Na kwadraty nakładamy farsz i zalepamy jak pierogi, na zakończenie zlepiamy obydwa końce kwadracików - uszka. Gotujemy w osolonym wrzątku, nakładamy na talerz po tiałku uszek i zalewamy barszczem.

Zagadka istoty ludzkiej

Podstawowym zagadnieniem nowożytnej filozofii jest zagadnienie kim jest człowiek. Temu to problemowi, tak bardzo doniosłemu, jest poświęcone całkowicie dzieło ks. prof. M. A. Krapca, rektora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, pod znanym tytułem "Ja - człowiek. Zar...

Historia filozofii nie od razu notuje zwrot zaciękawienia ku człowiekowi. W starożytności głównym przedmiotem zainteresowania filozoficznego był przede wszystkim kosmos, a człowiek był uważany za jeden z jego elementów. Dopiero w XIV wieku zainteresowano się człowiekiem jako podmiotem poznającym, co szczególnie widoczne jest u Mikołaja z Kuzy, który podniósł rangę osoby ludzkiej, podkreślając jej indywidualność i zdolności twórcze. Dalszą fazą była filozofia Descartesa, który o...

kreślił człowieka jako "res cogitans" ale nie przedstawil go jeszcze w jego całościowej, konkretnej strukturze. Dopiero egzystencjalistyczna antropologia S. Kierkegarda poprzez filozoficzną analizę świadomości dociera do autentycznego bytu, którym jest konkretne istnienie ludzkie. Gdy od starożytności istniały właściwie dwa kierunki: jeden erficko-platoński, uznający "Ja" człowieka jako bóstwo, uwieżone w ciełe, a drugi naturalistyczny wywodzący się od Demokryta i stołków, wiążący człowieka w świat natury, to dopiero obecnie uznano w pełni "fakt ludzki", samoistne istnienie naszego "Ja" niejako "wtruconego" w świat materii. Uznano bowiem, że "człowiek będąc immanentny w stosunku do świata, transcenduje go i zdolny jest do dynamicznego skierowania się ku Bogu". Człowiek ma wolę i rozum, lecz w życiu doczesnym są one ograniczone przez "determinanty materialistyczne", dopiero w życiu przyszłym najwyższą jego wolność się wyrazi w najwyższej konieczności w miłości Boga, który jest celem istoty ludzkiej.

W KÓŁKU RODZINNYM

Telewizja a zdrowie (II)

"Muskularni bohaterowie seriali telewizyjnych, którzy przez cały dzień piją mocne trunki i ciągle coś przegrzają, nie przybierając przy tym ani gramu na wadze, mogą skłonić namiętnych telewidzów do przyjęcia zwyczajów szkodliwych dla zdrowia".

Taki był sens pewnego artykułu opublikowanego w New England Journal of Medicine i streszczonego powyższymi słowami w szwajcarskim dzienniku La Tribune de Lausanne. W doniesieniu tym oskarżono też telewizję o naklanianie ludzi do bezgranicznego ufania lekarzom, których pokazują się na małym ekranie tak, jak gdyby rozporządzali cudownymi siłami, dzięki którym mogą odbarczyć cielesnym i psychicznym zdrowiem wszystkich stosujących się do ich rad.

Trzeba przyznać, że nie da się jednoznacznie orzec, czy telewizja bezpośrednio szkodzi zdrowiu większości widzów. Może jednak pośrednio wywolywać problemy zdrowotne. Na przykład wiele ludzi nawet nie uświadamia sobie, w jakim stopniu telewizja zmienia ich zwyczaje odżywiania się.

Zamiast zasiąść za stołem i spożyć smaczny, świeżo przygotowany posiłek, członkowie niejednej rodziny zajmują wygodne miejsce w fotelach i przegrzają to i owo patując się w szklany ekran. Jeśli nawet taki pokarm jest pożywny (a często nie jest), to emocje wywołane programem mogą utrudnić trawienie.

Telewizja nierzadko wpływa również na zwyczaj jedzenia przez to, że zachęca niektórymi audycjami reklamowymi do przyjmowania bezwartościowych pokarmów, w następstwie czego dzieci potem niechętnie jedzą pożywne posiłki przyrządzone przez matkę. Reklama telewizyjna spopularyzowała nie tylko gorszą żywność, ale też wyrobita zarówno u dzieci jak i u rodziców opaczny pogląd na to, co powinni jeść i pić dla zachowania dobrego zdrowia.

Nie można też zapominać o wpływie telewizji na nerwice i stesy. Do tego dochodzi jeszcze sprawa snu. We Francji na przykład niektóre najbardziej interesujące programy nadają się późnym wieczorem. Wpatrywanie się w ekran do późna kradnie nie tylko godziny cennego snu przed północą, ale wiele ludzi ma ponadto w pozostałych kilku godzinach sen bardzo niespokojny. Co się tyczy dobrego samopoczucia, to trzeba dodać, że zbyt długie oglądanie telewizji nie jest najlepszą formą rozrywki dla ludzi wykonujących prace siedzącą.

Programy telewizyjne są odzwierciedleniem społeczeństwa, dla którego zostały opracowane. W przejawiającej mierze chodzi tu o społeczeństwo, które aprobuje homoseksualizm i wolność seksualną, stosuje przemoc i zmierza do celów materialistycznych. Takie właśnie sprawy są obecnie elementami składowymi licznych widowisk telewizyjnych. Niewybudność w wyborze programów może osiabić nasz kręgosłup moralny i okraś nas z cennego czasu, którego tak potrzebujemy na czytanie literatury budującej pod względem duchowym.

jak się dowiemy z następnego artykułu, telewizja potrafi także wpływać na życie rodzinne i wychowanie dzieci. S.K

RADY PRAKTYCZNE

Dionie zachowują biel i delikatność, gdy dwa razy dziennie przetrzemy je wnętrzem wycisniętej cytryny.

Pociemniałe wewnątrz garki aluminiowe i emaliowe odzyskają jasny kolor po zagotowaniu w nich wody z posiekaną skórką cytryny.

Mięso, drób i ryby, natarte wnętrzem wycisniętej cytryny, lepiej się przechowują i tracą niemal wszystkie zapachy oraz zyskują na smaku.

Jeżeli do gotującego się ryżu dodać kilka kropel cytryny, ryż będzie białszy i nie rozgotuje się na papkę.

Chleb zachowuje dłużej świeżość, jeżeli będzie przechowywany w zamkniętym naczyniu razem z surowym jabłkiem.

Uśmiechnij się...

Maż wraca po północy na palcach, aby nie obudzić żony. Ta jednak czuwa i pyta tonem nie wróżącym nic dobrego:

- To ty?
- Na to małżonek z refleksją:
- A czekasz na kogo innego, najdroższa?

Lekarz do pacjenta przed operacją serca:

- Proszę się nie obawiać. Tego typu zabiegu przeprowadzałem już ponad sto razy.
- Ach, to mnie uspokaja!
- Właśnie, w końcu kiedyś musi się udać.

Dialog nauczyciela z uczniem:

- Powiedź mi, kto będzie rzadził, jak król umrze?
- Królowa.
- Dobrze, a gdy królowej zabraknie?
- Walet.

ROK LXV... WYJĄTKI Z PAMIĘTNIKA... WYJĄTKI Z PAMIĘTNIKA... WYJĄTKI Z PAMIĘTNIKA...

# Tancredo Neves morreu

Moisés esteve na montanha durante 40 dias (Ex 24,18). O Povo de Israel andou pelo deserto 40 anos (Js 5,6). Jesus foi tentado durante 40 dias (Mt 4,2). O suplicio romano, a flagelação, consistia em 40 chibatadas menos uma. Na Bíblia, QUARENTA é o número da redenção, ou purificação, isto é, o tempo hábil para se realizar uma tarefa bem feita.

39 foi o número de dias do CALVÁRIO de Tancredo Neves, o idealizador da Nova República do Brasil. Na noite de 21 de abril de 1985 — dia de Tiradentes, mártir da Independência — o secretário de Imprensa da Presidência da República, jornalista Antonio Brito, anunciava:

“Senhores, por gentileza. Lamento informar que o Exmo. Sr. presidente da República Tancredo de Almeida Neves, faleceu esta noite, no Instituto do Coração às 22:23 horas. Acrescento o seguinte: nos últimos 50 anos, a vida de Tancredo Neves confundiu-se com os sonhos e com os ideais brasileiros, de união, de democracia, de justiça social e de liberdade. Nos últimos meses, pela vontade do povo e com a liderança de Tancredo Neves, estes ideais se transformaram na Nova República. A emocionante corrente de fé e de solidariedade, nas últimas semanas, enquanto o presidente Tancredo Neves lutava pela vida, só fez crescer este sentimento de união que foi sempre ação, exemplo e objetivo de Tancredo Neves. Com a mesma fé, com a mesma determinação, o Brasil haverá, a partir de agora, de realizar os ideais do líder que acaba de perder, Tancredo Neves”.

## QUEM FOI TANCREDO

Ele nasceu em São João Del Rey-MG aos 04 de março de 1910. Dos 11 irmãos de Tancredo, cinco já faleceram. Na escola primária, ele já despontou como um bom orador. Na igreja matriz, era um coroinha assíduo. Gostava de futebol. Com 22 anos de idade, se formou na Faculdade de Direito. Com 25 anos, foi eleito vereador. Eleito às Câmaras Municipais com o golpe de estado de Getúlio Vargas em 1937. Tancredo dedicou seu tempo ao escritório de Advocacia e se casou com Risoleta. Sempre devoto, carregou a tocha da profissão da Semana Santa por mais de 40 anos.

Durante a guerra mundial, advogou os ferroviários e até foi preso. Fundou uma emissora de rádio. Em 1946, foi eleito deputado estadual e quatro anos mais tarde, deputado federal. Em 1952, Tancredo se tornou Ministro da Justiça de Getúlio Vargas. Em 1961, foi o único 1.º Ministro que o Brasil teve. Depois, revêzou os cargos: deputado federal de 1962 a 1978, senador, Governador de Minas Gerais em 1982 e Presidente da República eleito aos 15 de janeiro de 1985.

Eleito presidente, Tancredo fez uma viagem internacional a Roma, França, Portugal, Espanha, Estados Unidos, Peru e Argentina. Tudo lá muito bem! O Ministério já estava constituído, a plataforma de governo definida. Porém, na véspera da posse — 14 de março de 1985 — Tancredo teve que ser internado e segundo os boletins médicos sofreu sete cirurgias em 39 dias:

- 14 de março: diverticulite de Meckel;
- 20 de março: alça intestinal invaginada;
- 26 de março: extirpado 1 cm de intestino;
- 02 de abril: hérnia;
- 04 de abril: abcesso peritonial;
- 09 de abril: traqueostomia;
- 11 de abril: focos infecciosos.



Os últimos dias de Tancredo foram de coma absoluto. Coração, pulmões, rins... só funcionavam acoplados a modernos equipamentos médicos. A proliferação das bactérias derrotou o batalhão de médicos. As 22:23 horas do dia 21 de abril de 1985, veio a morte. No dia seguinte, seu corpo foi trasladado para Brasília, e depois sepultado em São João Del Rey-MG.

Tancredo Neves, mesmo sem receber a faixa presidencial, foi capaz de consolidar o Governo da Nova República e convocar os brasileiros à conciliação nacional. Que todas as orações feitas pelo presidente e pelo Brasil sejam fonte de bênçãos divinas para todos os brasileiros!

Ao doutor Tancredo, deus dê a RECOMPENSA ETERNA!

# Papa exorta à luta contra desemprego

ROMA — Falando num dos maiores centros de comunicação do mundo, na Itália, em mensagem transmitida a mais de 40 países, o papa João Paulo II advertiu os líderes sociais e políticos do mundo a combater o desemprego, especialmente entre a juventude. afirmou João Paulo II: “A doutrina social da Igreja, como sabem muito bem, afirma com vigor o direito do trabalhador a um salário justo e, ao mesmo tempo, proclama a supremacia do homem em relação ao seu trabalho. Quando se diz que o homem não deve ser escravo do trabalho, isto quer dizer que deve ser respeitada sua dignidade no trabalho. O homem não po-

de ser tratado como um instrumento de produção”. E acrescentou o Sumo Pontífice: “Os trabalhadores têm o direito à solidariedade entre eles e o apoio da sociedade para cuidar de sua participação no crescimento do bem social: o direito a um salário justo e à segurança pessoal para eles e suas famílias”. Aos líderes políticos e sociais o Papa pediu que contribuíssem “com todos os esforços de sua inteligência e vontade para resolver estes problemas delicados em favor da dignidade da pessoa com a própria participação dos trabalhadores, com realismo, coragem e generosidade”. (CIC).

## UNIÃO JUVENTUS informa:

**ABRIL** — Dia 27 às 23 horas — Sede Campestre Danceteria “Noite da Soft Music”.  
Atração: J. J. Quinn.

**MATO** — Dia 3: Sede Central às 20 horas. Sessão Magna do 87.º Aniversário.  
Apresentação: Grupo Folclórico-Balet Juventus. Audição de Música Erudita.

**Dia 4** — II Troféu União Juventus de Atletismo. Corrida Rústica - Inscrições na Sede Campestre.

**Dia 11** — Grande Baile de Aniversário — Homenagem ao Dia das Mães com inúmeras atrações.

**Ballet Juventus:** aulas de dança clássica, moderna e jazz, sob a direção de Jean Vardé.

## NOTA DE ANIVERSÁRIO

Com a celebração de Santa Missa na Igreja de Santo Estanislau, pelo Vigário Padre Henrique e acompanhamento do coral João Paulo II, no dia 14 de abril, foi comemorado o aniversário de D. Rudolf Zelak (Wronski de casa), que naquela data completava 85 anos de existência e muita luta.

D. Rudolf era casado com o falecido Constante Zelak, de cuja união tiveram 9 filhos, todos vivos, 19 netos e 13 bisnetos.

Na parte da tarde, rodeada por todos os filhos, netos, bisnetos, demais familiares e amigos, foi homenageada com o tradicional bolo e o indispensável “Sto lat”.

## Celam publica documento o mundo do trabalho

O Conselho Episcopal Latino-Americano (CELAM) e a Central Latino-Americana de Trabalhadores (CLAT) publicaram um documento após o encerramento de uma reunião que teve a participação de cerca de 120 bispos, padres e dirigentes sindicais. O documento acusa a situação de pobreza que se encontram as classes humildes da América Latina e enumera várias recomendações para-las “O ensinamento social da Igreja do trabalho na América Latina” é o principal do documento da Celam-Clat onde se dá a necessidade de “ampliar e aprofundar os esforços em defesa dos direitos e liberdades dos trabalhadores e de suas organizações” como “promover a solidariedade efetiva” e “promissos com setores mais afetados pela crise”.

## Curso de Teologia correspondência

A Escola “Mater Ecclesiae”, com sede no Rio de Janeiro, está lançando um novo curso por correspondência: além do curso de Teologia, que pode ser feito independentemente, o primeiro.

O novo curso não será nem um curso acadêmico, mas uma exposição da fé católica em nível médio. A primeira parte do curso será a do anterior: o cursista receberá sua casa apostilas com perguntas e respostas e responderá às questões; as respostas serão enviadas à sede da Escola, com as apostilas volvidas ao cursista com novas apostilas e perguntas.

A extensão do curso é de 35 módulos. A inscrição está a critério do cursista, que precisa dedicar mais ou menos tempo para estudar. Os módulos poderão ser feitos em qualquer época. Para maiores informações, os interessados devem escrever para: Escola “Mater Ecclesiae”, Benjamin Constant, 23 — 3.º Andar, Rio de Janeiro - RJ.



**Araucária lamenta a morte de um arcebispo**

Foi sepultado em Araucária, no Rio de Janeiro, o senhor José Saad, de tradição local. Em vida José Saad foi um dos maiores líderes da maior empresa da época, Cia. São Paulo, chefe de gabinete do ex-presidente Tancredo Neves, exerceu a função de ministro de Estado, mas sua função era a atividade cristã, dando tregua de corpo e alma ao trabalho, que iniciou aos 7 anos de idade, como aprendiz. Já adolescente fundou a 1.ª Congregação de Nossa Senhora da cidade; foi membro da comissão de construção do Colégio Sagrado Coração de Maria, do Hospital São Vicente de Paulo, e tesoureiro do Centro Comunitário de São Paulo, construção do novo edifício da paróquia. Sua maior consagração foi a transmissão de sua fé, em anos ininterruptos, na rádio local, onde fundou a Família, programa de maior audiência. Foi também fundador do município de localidades vizinhas. Sempre preocupado de estimular dos jovens para a vida profissional, sacerdotal, e colaborava para a construção de bolsas de estudos para os estudantes. Também fora da igreja, em sua vida social, Saad não descansava. Recebia em sua casa inúmeras pessoas, doentes, pobres, necessitando de conforto espiritual, atendendo a todos com amor e benevolência. Era um verdadeiro exemplo de Nossa Senhora dos Remédios, que em sua morte abriu-se um vácuo na comunidade local e a pergunta é se ressurgirá alguém com a mesma humildade, disposição e generosidade substitua à altura esse grande líder. Zaprova considerado o maior comunicador da comunidade cristão leigo de todas as épocas.

Pedro Braz, Araucária